

# CDC uznaje związek mikrocefalii z wirusem Zika

16 kwietnia 2016

Amerykańskie CDC (Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom) oficjalnie ogłosiło, że istnieje związek przyczynowo skutkowy pomiędzy wirusem Zika a mikrocefalią u niemowląt. Dotychczas jedynie podejrzewano występowanie takiego związku. W lutym bieżącego roku amerykańscy i brazylijscy eksperci rozpoczęli najszerze z dotychczasowych badań dotyczących mikrocefalii i wirusa Zika.

Teraz Tom Frieden, dyrektor CDC oświadczył, że „badania te to punkt zwrotny w historii epidemii Zika. Obecnie jest jasne, że wirus ten powoduje mikrocefalię.” Badacze nie znaleźli jednak fizycznego dowodu na związek pomiędzy wirusem a chorobą, jego odnalezienie będzie wymagało dłuższych badań. Zamiast tego specjaliści oparli się na kryteriach zaproponowanych w 1994 roku przez Thomasa Sheparda, pioniera teratologii, nauki, która zajmuje się badaniem potworności, nieprawidłowości i wad rozwojowych. Kryteria zaproponowane przez Sheparda pozwalają na ujawnienie związków przyczynowo-skutkowych wad rozwojowych i wskazują, czy mogą istnieć inne czynniki teratogenne. Korzystając z olbrzymiej bazy danych przypadków i prowadząc żmudne badania statystyczne, naukowcy doszli do wniosku, że to właśnie Zika jest odpowiedzialna za przypadki mikrocefalii. W przeciwieństwie jednak do niedawno ogłoszonego stanowiska Światowej Organizacji Zdrowia, CDC nie było jeszcze w stanie stwierdzić, czy wirus ten odpowiada również za zespół Guillaina-Barrego (GBS).

Przedstawiciele CDC mówią, że wiele pytań wciąż pozostaje bez odpowiedzi. Wiadomo, że nie wszystkie ciężarne, które są zarażone wirusem, urodzą dziecko z mikrocefalią. Nie udało się jednak określić stopnia ryzyka. Wciąż też nie wiadomo, czy i jakie znaczenie ma etap ciąży, w którym doszło do zarażenia.

Nie są również znane wszystkie problemy zdrowotne, jakie będą trapiły dzieci z mikrocefalią spowodowaną przez Zikę. Obecnie wydaje się, że są to problemy znacznie poważniejsze niż tam, gdzie mikrocefalia pojawia się bez udziału wirusa. CDC informuje bowiem, że skany mózgu u 23 dzieci urodzonych w Pernambuco pomiędzy lipcem a grudniem ubiegłego roku, u których za mikrocefalię prawdopodobnie odpowiadał wirus, ujawniły „ekstremalnie poważne uszkodzenia mózgu, skutkujące bardzo złymi prognozami dotyczącymi funkcjonowania neurologicznego. To bezprecedensowa sytuacja. Nigdy wcześniej w historii nie mieliśmy do czynienia z sytuacją, by ugryzienie komara miało tak katastrofalne następstwa” – mówi doktor Frieden.

Po ogłoszeniu raportu CDC nie zmieniło swoich dotychczasowych zaleceń. „Wiemy, że komary roznoszą wiele chorób, zatem kobiety ciężarne, oraz inne osoby, powinny unikać ich ugryzień” – mówi doktor Sonja Rasmussen, główna autorka raportu. Zalecenia pozostają więc te same: noszenie długich spodni i koszul z długim rękawem, używanie środków odstraszających komary, unikanie zbiorników stojącej wody.

Oficjalne uznanie przez CDC związku pomiędzy wirusem Zika a mikrocefalią może pomóc w walce z tą chorobą. Biały Dom oznajmił, że prezydent Obama podpisze specjalne rozporządzenie, zgodnie z którym firmy pracujące nad lekami i szczepionkami przeciwko wirusowi Zika będą mogły liczyć na ulgi ze strony państwa. Administracja prezydencka zwróci się do Kongresu z wnioskiem o przyznanie z funduszy nadzwyczajnych 1,9 miliarda USD na walkę z wirusem.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: CNN.com

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](http://KopalniaWiedzy.pl)